

Andrzej Sikorowski i Andrzej Zaucha, Rozmowa Z

Pamiętasz, Jędrzek, taką trasę w CSR
gdy złote piwo wciąż płynęło jak Wełtawa
a każdy z nas piękniejszy był niż walet kier
i na panienki nikt nie musiał nas namawiać

Pamiętasz, Jędrzek, taką trasę w NRD
gdzie po sukcesy nas unosił złoty Robur
a po kieszeniach szeleściły marki dwie
i do zachodu było bliżej niż do wschodu

Pamiętam, pamiętam

Za nami warkocz migotliwy wielkich miast
i sal za nami nieogrzanych zimny dotyk
małych porażek, które dawno zatarł was
i niby zwycięstw fetowanych po północy
I chociaż wokół wciąż wybucha nowy bal
I nowe gwiazdy zapalają się w niebiosach
to jednak jakby odrobinę czegoś żal
przez delikatność już nie mówiąc nic o włosach
żał, żal

sentymentów się zachciało starszym gościom
ale teraz trzeba będzie przetrwać biedę
aż się zrobi dookoła wielki Eden
a w tym raju my ze swoją publicznością